Nr 41 Łódź, 12 października 1930 roku Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XI

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE . . . . Zł. 1.—
NA PROWINCJI . . . „ 1.45
ZAGRANICĄ . . . . „ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr, za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr, zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-łamowy
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. droże

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388— Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

HISTORYCZNA CHWILA

Dzień za dniem zbliżamy się do decydującego dla Polski momentu, mianowicie do dnia wyborów do ciał ustawodawczych. Fakt, który ostatnio zaszedł na widowni politycznej, każe nam określić dzień wyborów, jako dzień dla naszego życia publicznego przełomowy, jako dzień historyczny. Jest to mianowicie fakt, iż na czele listy państwowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem stanął Józef Piłsudski, Wódz Narodu.

Jeżeli Józef Piłsudski w cztery lata po przełomie majowym znów zdecydował się stanąć na czele rządu, jeżeli w następstwie tego kroku Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek premjera rozwiązał Sejm i Senat, jeżeli zaaresztowano i osadzono w twierdzy Brześć nad Bugiem cały szereg b. posłów, najwybitniejszych przywódców opozycji w rodzaju Witosa, Korfantego i innych, to już z tych faktów, szybko po sobie następujących, wypływa prosty wniosek, że zbliża się chwila — osobliwa.

Perjodycznie ogłaszane w prasie wywiady z Marszałkiem Piłsudskim, odnoszące się do Jego stosunku do Sejmu i do opozycji, do budżetu i do innych zagadnień państwowych, przekonanie to w nas jeszcze bardziej gruntuje. Zaś zdarzenie ostatnie, mianowicie to, iż Marszałek Piłsudski zdecydował się na postawienie swego nazwiska na pierwszem miejscu listy wyborczej, mówi dobitnie, że listopadowe wybory, to **rozgrywka** w całem tego słowa znaczeniu.

Moment ten wkłada na społeczeństwo specjalne obowiązki. Dziś bowiem nie jest do pomyślenia wypadek, by jakieś stronnictwo polityczne, w akcji opozycyjnej zaangażowane, stawało do wyborów z hasłem „Niech żyje Piłsudski". Fałszować opinji publicznej już więcej się nie da. Wypowiedzieć trzeba się będzie jasno i wyraźnie, bez ogródek i bez obsłonek. Wszelkie krętactwa przedwyborcze są tu zgóry wykluczone, bowiem sytuacja polityczna jest już wyklarowana.

Jeżeli całe społeczeństwo ma sytuację zupełnie wyjaśnioną i będzie musiało się w dniu wyborów wypowiedzieć, to rzeczą Obozu Piłsudskiego jest doprowadzić do tego, by społeczeństwo wypowiedziało się właściwie. Właściwie, to znaczy za Piłsudskim.

By tego dokonać, trzeba jąć się wielkiej pracy. Trzeba bowiem przeorać cały grunt, trzeba zebrać wszystkie argumenty, by społeczeństwo przekonać, by osiągnąć pożądany i konieczny cel. Nie jest to rzeczą łatwą, ale — że cel wielki, więc trzeba zakasać rękawy i jąć się wielkiej i żmudnej pracy.

Pracy tej nie może dokonać administracja t. zn. urzędnicy państwowi. Nie oni bowiem są powołani ku temu, tembardziej, że stanowią niewielką tylko cząstkę społeczeństwa. Dokonać tego muszą ci wszyscy, którzy — nie mając piętna urzędowego — tkwią w społeczeństwie głęboko, a z obozem Marszałka związani są ideowo i przekonaniowo. Ci bowiem jedynie pójdą do pracy z wiarą głęboką w słuszność Sprawy, której służą, ci znajdą w sobie dosyć ognia i zapału, by wywalczyć swemu Obozowi i swemu Wodzowi zwycięstwo.

Bo zwycięstwo Obozu Marszałka w wyborach listopadowych, to pokój wewnętrzny na czas dłuższy, to zapewnienie Polsce należytego rozwoju wewnątrz i właściwego szacunku z zewnątrz.

Fałszerze polityczni!

Dnia 17 maja 1926 roku „Robotnik" ogłosił uchwałę 'Rady Naczelnej P. P. S-u, zatwierdzającą stanowisko CKW., które zażądało doraźnego sądu na ministrów: Witosa, Kiernika, Korfantego i in.

Czyny wymienionych osobników były widać, z punktu widzenia sumienia społecznego C. K. W. P. P. S., tak haniebne, że żądano dla nich specjalnej procedury sądowej, mianowicie: **sądu doraźnego,** aby przykładem surowej kary odstraszyć pokolenia od podobnie zbrodniczych czynów, jak frymarczenie narodowem dobrem. Rezolucję tę podpisali posłowie: Diamand, Barlicki, Liberman, Prager, Daszyński i t. d.

Dnia 7 października 1930 roku Naczelny Komisarz Wyborczy zatwierdził listę państwową Centrolewu, na której widniały nazwiska pp. Kiernika, Witosa i innych pomieszane z nazwiskami oskarżycieli: Diamanda, Daszyńskiego, Barlickiego, Libermana, Pragera i innych.

Nawet najbardziej ogłumacony przez partyjnictwo członek którejkolwiek z partyj Centrolewu, zadać sobie musi pytanie, czy dawniejsi oskarżyciele spadli do poziomu oskarżonych, czy też nastąpiło jakieś dziwne pomieszanie pojęć w celach, wiadomych tylko umieszczonym na wspomnianej liście.

Bo jakże to?

„Krwawi i sprzedajni członkowie rządu Witosa", jak ich ówczesna uchwała C.K.W., nazwać raczyła, łączą się z oskarżycielami swymi dla obrony „wolności ludu". To już nie komedja, nie żarty, ale krwawa tragedja obłąkańczych posunięć ludzi, którzy dla interesów partji, z powodu osobistych nienawiści, gotowi są oddać Polskę w ręce **„krwawych i sprzedajnych jednostek"**, aby tylko zadośćuczynić własnej ambicji.

Nie ulega wątpliwości, że daleko jeszcze masom ludowym polskim do politycznego wyrobienia obywateli szwajcarskich, czy też krajów anglo-saskich, ale nawet otumaniony szalbierczemi programami Centrolewu polski wyborca, nie da się złapać na te krwawe drwiny z losu całego narodu.

Dlatego śmiało twierdzimy, że Centrolew jest ostatnim widomym objawem politycznego fałszu, rozpolitykowanych menerów partyjnych, którzy dla korzyści znikomej grupy partyjników, gotowi są pogrążyć cały kraj w nieszczęście, oddając rządy nad nim ludziom, których 3 i pół lat temu nazywali **„sprzedajnymi"** i dla których żądali kary śmierci.

Cienie Radziejowskich, Opalińskich, Szczęsnych Potockich, — Ksawerych Branickich i Rzewuskich mają godnych naśladowców!

Magistrat Łódzki a robotnicze spółdzielnie

Kilka tygodni temu pisaliśmy o niedopuszczalnym stosunku łódzkiego rzekomo robotniczego Magistratu do spółdzielczych instytucyj spółdzielczych. Potwierdzenie tego otrzymaliśmy ze strony najwięcej miarodajnej. Na ogólnem zebraniu sprawozdawczem pełnomocników największej robotniczej spółdzielni, liczącej przeszło 30 tysięcy członków a mianowicie Powszechnej Spółdzielni Spożywców, uchwalono rezolucję a potępiającą ustosunkowanie się Magistratu do powyższej instytucji robotniczej, wyrażające się:

1) w nielojalnym stosunku do Powszechnej Spółdzielni, jako długoletniego dostawcy pieczywa do instytucyj miejskich,

2) w specjalnem nakładaniu większego podatku na przedstawienia w teatrzyku, prowadzonym przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców,

3) w odmowie odstąpienia sklepów tej Spółdzielni na Polesiu Konstantynowskiem.

Snadź jednakże zbyt Magistrat zabolała ta rezolucja, przyjęta większością 4/5 głosów pełnomocników, wśród których jest spora ilość socjalistów, gdyż przysłał do gazet, które pomieściły rezolucję, sążniste „sprostowanie", podpisane przez p. prezydenta Ziemięckiego.

Byłoby wszystko w porządku, gdyby rzeczywiście rezolucja pełnomocników była nieuzasadniona lub nieścisła, tymczasem okazuje się, że sprostowanie magistrackie jest kłamliwe i uważamy w danym wypadku za niedopuszczalne, by instytucja miejska a przedewszystkiem prezydent Miasta pozwalał sobie na tego rodzaju enuncjacje.

Sądzimy, że w najlepszym razie — p. prezydent został wprowadzony w błąd przez swoich urzędników, ale w takim razie obowiązany jest bezwzględnie przeprowadzić odpowiednie dochodzenie dyscyplinarne, a prawda musi być wreszcie wyświetlona.

Nie wolno zasłaniać się punktami ustawy prasowej dla pomieszczania enuncjacji, która wprowadza w błąd opinję publiczną i stara się zachwiać zaufanie do instytucji robotniczej, która ma niejedną chlubną kartę w dziejach walki o byt robotniczy i o poprawę doli robotniczej chociażby w czasie wszelkich masowych strajków.

Tembardziej jest to niedopuszczalne ze strony Magistratu, który ma pretensję do reprezentowania jakoby robotników.

Ale przejdźmy do owego sławetnego sprostowania.

Magistrat twierdzi, że Powszechna Spółdzielnia na przetarg zgłosiła ofertę z cenami o 10 proc. niższemi, aniżeli przedtem pobierała, a inna oferta były o 20 procent niższa. Tymczasem najniższa oferta była niższa tylko o 10.49 proc., oferta zaś Powszechnej Spółdzielni była tylko o 3 proc. tańsza z powodu zrezygnowania dla utrzymania się na społecznej placówce z minimalnych godziwych zysków.

Co pan na to, p. Prezydencie? Prosimy o zbadanie i wyświetlenie tej sprawy.

Magistrat w bardzo szybkiem tempie przekonał się, że jednakże pieczywo o kilka procent tańsze, zakupywane w małych żydowskich piekarenkach, bokiem wyłazi, gdyż po całym szeregu reklamacyj ze szpitali i przytułków zmuszony był ogłosić po kilku miesiącach nowy przetarg na pieczywo.

I to jednakże nie przeszkadza „prostować" i do tego prostować kłamliwie!

A dalej o teatrzyku Spółdzielni pisze Magistrat, że naznaczonypodatek — jest to norma obowiązująca wogóle podobne imprezy. Ale nie przeszkadzało to Magistratowi w tym samym czasie pobierać od takiego samego teatrzyku „Bajka", tylko znajdującego się w rękach prywatnych brać nie 30 proc., a 25 proc. Czem to należy tłumaczyć?

Dalej Magistrat obwieszcza, że przydzielił sklep Powszechnej Spółdzielni. Ale wiele czasu minęło, póki Magistrat się na to zdecydował i wiele to było różnych uchwał na posiedzeniach Magistratu przedtem. A do innych 2-ch sklepów Magistrat ściąga znajdującą się na drugim końcu Miasta inną Spółdzielnię, a celu tej „polityki" można się łatwo domyślić.

O uchwale, oddającej jeden sklep na Polesiu Powszechnej, pełnomocnicy nie mogli wiedzieć, gdyż list w tej sprawie Magistrat przysłał dopiero dnia 24 września, a 20 września było zebranie. (D. c. str. 2.)

Wreszcie demagogiczne twierdzenie Magistratu, jakoby przedstawiciele tylko Powszechnej Spółdzielni głosowali razem z producentami jest błędne, gdyż w tym wypadku, gdy przedstawiciele Magistratu w celach sobie tylko wiadomych proponowali ceny chleba, które przy sumiennej kalkulacji ostać się nie mogły, wszyscy przedstawiciele spółdzielni, a więc nietylko delegaci Powszechnej Spółdzielni głosowali przeciw, kierując się rzeczowemi argumentami.

Nieoparte na realnej kalkulacji wnioski przedstawicieli Magistratu, obliczone na efekt wśród ludzi nieświadomych, nie mogły się ostać i dlatego Magistrat niejednokrotnie po kilku dniach musiał zmienić postawione przez siebie ceny, obniżając tem powagę instytucji.

Z tych przytoczonych tu konkretnych faktów jeszcze raz przekonywujemy się, że Magistrat Łódzki nietylko działa na szkodę ludności pracującej, ale jeszcze po takich posunięciach za pomocą nie odpowiających prawdzie „sprostowań" chce w błąd wprowadzić opinję publiczną.

Ale ludność robotnicza zbyt dobrze zna postępowanie swojej Spółdzielni oraz obecnych władców magistrackich, by dała się wyprowadzić w pole.

Opinja klasy robotniczej jest pod tym względem jednolita i zupełnie jasna.

Na drodze do zwycięstwa gospodarczego

Jesteśmy u schyłku rocznego okresu gospodarczego. — Wobec pojawiania się pewnych oznak poprawy konjunktury, jak również dla uświadomienia sobie, cośmy dotychczas zdziałali dla złagodzenia skutków półtorarocznej depresji gospodarczej, podsumujmy wysiłki rządu w tej dziedzinie i osiągnięte wyniki, co da nam w rezultacie pełnię sutuacji gospodarczej w Polsce.

Kryzys gospodarczy zaznaczył się przeważnie w dwóch kierunkach: 1) gospodarczym, — t. j. przewagą podaży nad pobytem oraz jej skutkami w postaci spadku cen, spadku produkcji, spadku rentowności przedsiębiorstw i wzrostu bankructw i t. p. 2) budżetowym, t. j. spadkiem dochodów i to zarówno podatkowych, jak i z przedsiębiorstw państwowych, oraz tendencję wzrostu wydatków w związku z bezrobociem i t. p.

Jak się ustosunkował względem tych zadań rząd Polski?

Przedewszystkiem celem wzmocnienia popytu i powiększenia siły nabywczej szerokich mas ludności rząd zastosował: a) rozkładanie na raty państwowych należności podatkowych i kredytowych, b) zwolnienie szeregu artykułów wywozowych od opłacania podatku obrotowego przy eksporcie, c) doprowadzenie do życia gospodarczego nowych środków pieniężnych w postaci kredytów, w szczególności w postaci kredytu zastawowego dla zboża i kredytu lombardowego dla przemysłu włókienniczego, d) wzmożenie zamówień państwowych dla przemysłu, w szczególności włókienniczego i hutniczego, e) akcję państwowej rezerwy zbożowej, f) ożywienie ruchu budowlanego, g) ożywienie zbytu zagranicę drogą pomocy finansowej w postaci premij wywozowych (zwrot ceł) i przez Komisję Międzyministerjalną Popierania Eksportu w tranzakcjach t. zw. pionierskich oraz drogą pomocy organizacyjnej (P. In. Eksportowy) i t. p. Natomiast w dziedzinie budżetowej rząd zdecydował się: przeprowadzić kompresję ustalonych w budżecie wydatków, co pozwoliło użyć zaoszczędzone sumy na akcję interwencyjną.

Wyniki tych doniosłych posunięć i decyzyj naszych czynników miarodajnych złagodziły w znacznej mierze przebieg depresji i przyczyniły się do zahamowania skutków złej konjunktury.

Na ożywienie ruchu budowlanego — przeznaczono i wydatkowano w roku bieżącym więcej, aniżeli w jakimkolwiek dotychczasowym okresie, nie wyłączając „inwestycyjnego" r. 1928, aczkolwiek przemysł budowlany na tegoroczną kampanję nie był przygotowany.

Wydatki na powiększenie zbytu zagranicę w postaci zwrotu ceł i podatku obrotowego wzrosły ogromnie, pochłaniając w przeciągu ostatnich dwuch miesięcy około czwartą część ogólnych wpływów z ceł. Ale bo też i wywóz polski wzrasta stale i rozwija się pomimo, że równocześnie eksport wielu innych państw maleje z dnia na dzień.

Rząd udzielił również gwarancji na zamówienia sowieckie, co pozwoliło naszym sferom przemysłowym na przeprowadzenie poważnych tranzakcyj.

W odniesieniu do rolnictwa dokonano b. wiele i osiągnęło wyniki tak dodatnie, że na odbytej niedawno w Warszawie Międzynarodowej Konferencji Agrarnej podkreślono je z aplauzem ze strony wielu poważnych przedstawicieli obcych państw. Wystarczy bowiem już samo ich wyliczenie, aby się zorjentować w ich doniosłości. A więc: 1) wyrzucenie nadmiarów zboża przy pomocy premij wywozowych i za pośrednictwem wspólnej organizacji sprzedażnej polsko-niemieckiej, 2) skup interwencyjny zboża przy pomocy Państwowej Rezerwy Zbożowej, 3) koncentracja skupu zboża przez wojsko, 4) rozkładanie i prolongaty w płaceniu należności podatkowych i t. p. i t. p.

Należy jednak podkreślić z całą stanowczością, że dzięki przewidującej i drobiazgowo obmyślanej polityce gospodarczej rządu naszego Polska przebywa wszechświatowy kryzys gospodarczy stosunkowo znacznie łagodniej i wychodzi zeń obronną ręką, mając notabene, wszelkie dane rozwoju na najbliższą już przyszłość.

Kronika wyborcza

AGITACJA WYBORCZA ROZPOCZNIE SIĘ PO 17 B. M.

Jak donosi prasa z poszczególnych komitetów wyborczych, główna akcja agitacyjna rozpocznie się dopiero po dniu 17 października r.b.

W dniu tym zgłoszone zostaną okręgowe listy kandydatów i po uzyskaniu numerów list, umożliwiona będzie właściwa agitacja przy pomocy ulotek i plakatów.

Obecnie w komitetach wyborczych przeprowadza się „wyszkalanie" agitatorów i gromadzi się materjały na wiece, jak również mianuje się mężów zaufania poszczególnych list podczas głosowania.

PAŃSTWOWE LISTY DO SEJMU i SENATU

Państwowa Komisja Wyborcza zamknęła w dn. 7 X. okres przyjmowania państwowych list kandytatów.

Ogółem złożono 20 list kandydatów do Sejmu i 11 list kandydatów do Senatu.

Listy podajemy poniżej w kolejności zgłoszenia. Ostateczna numeracja list ustalona zostanie później.

Listy zgłoszono następujące:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Kandydaci czołowi: Józef Piłsudski i Walery Sławek.

PPS. — dawna Frakcja Rewolucyjna Kandydaci czołowi: Jaworowski, Malinowski (Wojtek).

Jedność Robotniczo-Chłopska (komuniści). Kandydaci czołowi: Burzyński, Łańcucki.

Lista Narodowa. Kandydaci czołowi: Wojciech Trąmpczyński, Roman Rybarski

Zw. Obr. Prawa i Wolności Ludu (Centrolew). Czołowy kandydat Daszyński i t. p. Potem idą listy niemieckie, żydowskie, ukraińskie i td.

Listę senacką BBW z Rządem otwiera także nazwisko Marszałka Piłsudskiego.

Lista państwowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zespala w sobie nazwiska ludzi, pochodzących ze wszystkich warstw społecznych, łącząc dla dobra Państwa tych, którzy podporządkowują wszystkie inne interesy zasadniczemu celowi zmiany ustroju.

Otwiera listę i nadaje jej piętno nazwisko Marszałka Piłsudskiego.

4 LISTY KOMUNISTYCZNE

Jak się dowiadujemy, komuniści na terenie Łodzi i województwa wystąpią z 4 listami oddzielnemi.

Według obiegających wersyj — ustalona została lista okręgowa, na czele której figuruje b. poseł Bittner, zbiegły przed kilku miesiącami do Rosji, na drugiem miejscu — znany w Łodzi z procesu komunistycznego powieściopisarz — Witold Wandurski, który w swoim czasie został zwolniony za kaucją z więzienia przy ulicy Gdańskiej, poczem wyjechał drogą morską do Rosji. Obecnie p. Wandurski zajmuje stanowisko dyrektora teatru polskiego w Kijowie.

11 LIST W ŁODZI

Według dotychczasowych obliczeń, w Łodzi staje do wyborów 11 list kandydatów.

Dotychczas wyłoniły się komitety list: Bloku Współpracy z Rządem, chadecja, endecja, centrolew, komunistyczna, niemiecka i cztery żydowskie.

Możliwe, że jeszcze nowe listy powstaną.

RUCH PRZEDWYBORCZY W TOMASZOWIE

W niedzielę dn. 28 IX r.b. zostało zwołane zebranie członków Związku „Praca" i NPR.-Lewicy w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu. Przy wypełnionej sali w liczbie około 1000 osób, ponieważ sala więcej niemogła pomieścić — zebranie zagaił kol. Szymański, przewodniczył kol. Bednarski, radny miasta Tomaszowa Maz.

Porządek dzienny obejmował:

1) Sprawę wyborów do Sejmu i Senatu

2) Co należy robić, aby nie utracić głosu.

Pierwszy przemawiał kol. Szymański: w przemówieniu swem charakteryzuje stosunki w Sejmie i Senacie, że posłowie wybrani z woli całego narodu zamiast pracować dla Polski i jej obywateli, uprawiali robotę partyjną, przy której nie zapominali o własnych korzyściach. I przypomina: Dojlidy — Witosowe, maski gazowe — Popielowe, Żyrardów — Kucharskiego, kombinacje węglowe na Śląsku i bratanie z Niemcami Korfantego, a również i Banki Ludowe, akcje naftowe Libermanów i towarzyszy.

Taki stan prędzej, czy później musiałby doprowadzić Polskę do ruiny i upadku Toteż znalazł się wielki człowiek, jak — Marszałek Piłsudski — okrzyki (niech żyje!) nie mógł patrzeć na te szachrajstwa, robione na żywem ciele Polski, wolność która kosztowała tyle ofiar najlepszych synów, tyle cierpień i łez matek sióstr i dzieci, przepędził tę zgraję pasożytów, tuczących się kosztem całego społeczeństwa.

I dlatego należy nazwać maj rok 1926 rokiem nowej ery (oklaski)

Robotnik czy robotnica musi się dzisiaj wypowiedzieć, kto Polską ma rządzić, czy prawo, czy anarchja. A sądzę, że wszyscy jesteśmy zgodni, by w Polsce panował ład i porządek, takie prawo, które by wszystkich obywateli jednakowo dotykało, wobec czego wszyscy powinniśmy poprzeć akcję marszałka Piłsudskiego — (oklaski) bo On, jeden człowiek w Polsce, chce widzieć dobro Jej obywateli.

Następnie zabiera głos kol. Bednarski: nawiązuje do przemówienia kol. Szymańskiego i zapytuje się, jakby wyglądała dzisiaj Polska gdyby rządzili tacy opozycjoniści jak Centrolew na czele z P. P. S. (C. K. W.) (precz z niemi).

Bo mamy najlepszy dowód rządów — pepesowskich u nas w magistracie. Robota bezplanowa, zaciąganie pożyczek, podnoszenie podatków (z najbiedniejszych). Dzięki takiej gospodarce miasto chyli się do upadku, a co mówić o rządzeniu Państwem. To też słusznie zrobił marszałek Piłsudski, że przepędził tę zgraję, co najważniejsze, że ręka sprawiedliwości sięgła tych panów jako nietykalnych (zdrajcy, powiesić ich). Tak można ich nazwać — zdrajcami (Liberman), który bronił za niemieckie sumki największego szpiega niemieckiego Ulitza.

Następnie kol. Bednarski zapoznaje zebranych, że z dniem 27 IX zostały wyłożone listy wyborcze do sprawdzania i dlatego każdy obywatel, czy obywatelka obowiązani są iść do swego obwodu i sprawdzić, czy został wpisany na listy wyborcze.

W trakcie przemówienia kol. Bednarskiego, ktoś krzyknął: a oficerowie dzwonią szabelkami — to też otrzymał odprawę od robotnika Więckiewicza, który zapytał się krzykacza dlaczego w Sowietach dzwonią szabelkami nie tylko mężczyźni ale i kobiety. Dalej nazywa takich ludzi zdrajcami i Rząd polski powinien tych panów wysłać do raju bolszewickiego kiedy tam jest tak dobrze.

Na zakończenie została przyjęta następująca rezolucja:

Robotnicy i robotnice grupujące się w Polskim Związku „Praca" i N. P. R.-L. — postanawiają poprzeć w całości akcję marszałka Piłsudskiego. Wyrażają hołd wielkiemu wodzowi ducha Narodu Polskiego. Zebrani proszą o najsurowszy wymiar kary na aresztowanych byłych posłów, którzy się dopuścili przestępstw na szkodę państwa i społeczeństwa.

Na zakończenie zebrani odśpiewali „Rotę" w podniosłem nastroju. Zebranie zostało zakończone, przy ogólnych wykrzyknikach; Niech żyje Marszałek Piłsudski!!! Precz z Centrolewem!!! — Zdrajców powiesić!

ZWIERCIADŁO TYGODNIA

Stłumienie ruchawki ukraińskiej

Akcja sabotażystów ukraińskich, prowadzona jeszcze przed kilku dniami z wielką siłą — załamała się.

Należy przypomnieć, że sabotażyści ukraińscy rozpoczęli swe zbrodnicze działania równocześnie z ukończeniem zbiorów i na dane hasło dokonywali przez szereg tygodni wielkiej ilości podpaleń i najrozmaitszych zamachów. Władze bezpieczeństwa zbyt późno, bo dopiero w chwili największego nasilenia podpaleń i zamachów wzięły się do energicznej akcji. Trzeba dodać, że stanowcze i surowe zarządzenia władz spotkały się z uznaniem kresowego społeczeństwa polskiego.

Władze przystąpiły do kontrakcji, mającej na celu zaprowadzenie porządku i rozbicie od podstaw organizacji sabotażystów. W wielu mieszkaniach działaczów ukraińskich znaleziono broń i amunicję, ujawniono w dużej ilości zamagazynowane środki wybuchowe, materjały do podpalania i t. d. Ludność, widząc nareszcie stanowczość, sama niejednokrotnie współdziałała w powyższej akcji, witając z uznaniem zarządzenia, dotyczące wprowadzenia gminnych wart nocnych, odpowiedzialności gmin za sabotaże i wzmocnienia posterunków policyjnych.

Władze bezpieczeństwa mają jeszcze do zwalczenia działalność prowokacyjną pewnych grup ukraińskich, prawdopodobnie komunistów, którzy w kilku miejscowościach a ostatnio we Lwowie, podkładają bomby pod budynki ruskie, aby stworzyć pozory akcji odwetowej. Oczywiście robota ta jest znana władzom i istnieje pełna nadzieja, że dzięki zarządzeniom już wydanym — sprawcy tej prowokacyjno-dywersyjnej akcji poniosą również zasłużoną karę w ramach czysto-państwowych represyj prawnych.

Sterowiec angielski R 101

Największy balon sterowy świata — większy od Zeppelina słynnego — spalił się w powietrzu. Cała nieomal załoga w liczbie 48 osób zginęła. Tylko 7 osób ocalało.

Aresztowania b. posłów

postępują w dalszym ciągu. Aresztowano Kwapińskiego z PPS, Wronę i kilku Ukraińców.

Rozłam w Stronictwie Chłopskiem

W Stronnictwie Chłopskiem nastąpił rozłam.

Na posiedzeniu zwołanej do Warszawy Rady Naczelnej Stronnictwa postanowiono zerwać umowę z Centrolewem i pójść do wyborów samodzielnie.

BACZNOŚĆ!

Członkowie Dzielnicy Górnej NPR-Lew.

W dniu 12 paźeziernika 1930 o godz. 10 rano odbędzie się Konferencja Dzielnicowa w Klubie N: P. R. - Lewicy ul. Kątna 2,

Referat kol. posła L. Waszkiewicza na temat obecnej polityki.

Obecność kol. obowiązkowa. ZARZĄD

Zagadnienie likwidacji światowej miljonowej armji bezrobotnych

Na temat powyższego zagadnienia pisaliśmy już kilkakrotnie, zwracając uwagę na to, że sprawa ta staje się aktualną dla całego świata cywilizowanego.

Wskazywaliśmy na konieczność rozwiązania tego problemu i to nie w ramach jednego państwa lecz na całym świecie. Wobec kolosalnych postępów techniki zapotrzebowanie rąk do pracy jest coraz mniejsze, podczas gdy naturalny przyrost ludności, który szczególnie w Polsce jest bardzo wielki, potrzebuje koniecznie zatrudnienia.

Poniżej podajemy kilka ciekawych pomysłów zdążających do zlikwidowania tego problemu.

W trzech głównych państwach przemysłowych: Stanach Zjednoczonych, Anglji i Niemczech liczy w tej chwili armja bezrobotnych 10 miljonów osób. Wobec przedłużania się kryzysu zaczynają się w tych krajach pojawiać nowe projekty, mające na celu likwidację tej wielkiej klęski społecznej. I tak wystąpił niedawno Henryk Ford na zebraniu w Windsor, w kanadyjskiej prowincji Ontario, z propozycją, zaprowadzenia 10-miesięcznego roku pracy. Przez 2 miesiące byłyby zatem fabryki nieczynne, robotnicy musieliby w ciągu roku tak układać swój budżet, ażeby mieć zapewnione w części utrzymanie w okresie tych przymusowych feryj, część zaś w formie urlopowego wypłacałaby fabryka. Na tej drodze będzie można — zdaniem Forda dostosować produkcję do istniejących możliwości zbytu. Wystąpieniem swoim obalił Ford dotychczasowe swe poglądy na nieograniczoną ilość zbytu towarów, pod warunkiem, iż cena ich będzie stale malała przyznał się niejako do tego, iż istnieje maksimum produkcji, którego nawet obniżka cen nie da się przekroczyć.

W Anglji zajęły się sprawą bezrobocia Izby Handlowe, zaniepokojone tem, iż przekroczyło ono znowu cyfrę 2 miljonów osób, podobnie jak to miało miejsce w dobie największej depresji powojennej w roku 1920-21. Wysunęły one cały szereg żądań gospodarczych, jak ochrona krajowego rynku, obniżenie taryf transportowych, utrudnienia dla importu obcych towarów oraz projekt zorganizowania pomocy finansowej dla osób, emigrujących do kolonji.

Jednakowoż najciekawsze są projekty niemieckie. Jeden z nich wysunięty przez narodowych socjalistów z pod znaku Hitlera domaga się zaprowadzenia przymusowego roku pracy dla wszystkich 18-letnich, ażeby w ten sposób odciążyć rynek pracy o jeden rocznik, liczący przecież kilkaset tysięcy ludzi. Podobna "armja pracy" istnieje już w Bułgarji.

Drugi projekt, wysunięty przez pewne koła gospodarcze, domaga się za wzorem Forda, skrócenia jednakowoż nie roku, ale dnia pracy do 6 godzin, ażeby móc wprowadzić do fabryki drugą zmianę robotników. Zamiast 8 i pół godz., pracowałyby maszyny 12 — 14 godzin, co umożliwiłoby ich szybszą amortyzację, a więc i ewentualną obniżkę cen towarów. Przypomina to społeczno-gospodarcze posunięcie sowietów, które zaprowadziły niedawno 7-o godzinny dzień pracy, reklamując go jako wielką zdobycz socjalną, gdy de facto chodziło, jak widzimy na przykładzie niemieckim, o zabieg w walce z bezrobociem, również i tam bardzo znacznem. Trzeci wreszcie projekt niemiecki, zupełnie fantastyczny, domaga się usunięcia kobiet od warsztatów pracy i wprowadzenia na ich miejsce, naturalnie tam, gdzie się to da, mężczyzn.

Zwolennicy tego ostatniego projektu rozumieją to w następujący sposób. W chwili obecnej pracuje w Niemczech 12 miljonów kobiet, na ogólną liczbę 33 miljonów. Z tego przypada na służbę domową 1,4 miljona, na samodzielne 1,1 milj., zostaje zatem jakie 9 i pół milj. kobiet, z których 20 proc. da się zastąpić przez mężczyzn. Historja gospodarcza świata zna podobne posunięcia. Kiedyś korzystał przemysł z taniej siły dzieci, co obecnie jest ustawowo zakazane, podobnie należałoby obecnie na jakiś czas ograniczyć pracę kobiet. Trudno bowiem tolerować, twierdzą ci nowocześni antyfeminiści, stan, w którym miljony zdrowych mężczyzn chodzi na spacer z braku zejęcia, gdy równocześnie miljony kobiet marnują zdrowie w zgoła nieodpowiednich dla nich warunkach.

Jak zatem widzimy, projektów nie brak: Ford chce posłać bezrobotnych na wakacje, Anglja do kolonji, a Niemcy albo młodocianych do koszar, albo kobiety do domu.

VII doroczny Zjazd Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „ORLĘ“ Województwa Łódzkiego

W niedzielę, dnia 5 października r.b. w lokalu „Orlęcia" w Ozorkowie odbył się VII-my doroczny Zjazd delegatów Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle" Województwa Łódzkiego. Na Zjazd przybyło około 70 delegatów z następujących ośrodków Województwa Łódzkiego: Łódź, Pabjanice, Kalisz, Zgierz, Tomaszów Maz. Piotrków Tryb., Ozorków, Zduńska Wola i Konstantynów. Na Zjeździe byli również obecni członkowie Rady Naczelnej z terenu Województwa kol. Dr. Samborski Erazm, Grabowiecki Antoni i Czernielewski Piotr.

Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" reprezentował prezes Wydziału kol. Stanisław Dąbrowski i sekretarz generalny kol. Klotylda Szymaniakówna.

ROZPOCZĘCIE ZJAZDU

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, na którem okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz miejscowy- Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym prócz delegatów wzięli udział zaproszeni przedstawiciele pokrewnych organizacyj ze sztandarami. Pochód skierował się na kopiec poległych, na którym został złożony wieniec. Po krótkiem okolicznościowem przemówieniu dyr. Kasy Chorych w Ozorkowie, k. Niewinowskiego, uczestnicy Zjazdu w pochodzie powrócili do lokalu „Orlęcia“ (Rynek 6), gdzie według ustalonego programu o godz. 12-ej rozpoczęto obrady.

Zjazdowi przewodniczył kol. Michałkiewicz z Łodzi, sekretarzował kol. Rosiak z Ozorkowa.

DEPESZE-HOŁDOWNICZE

Przed przystąpieniem do obrad, z okazji odbywającego się Zjazdu Wojewódzkiego „Orlęcia“, zebrani wysłali następujące depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Profesor Dr. Ignacy Mościcki
Warszawawa - Zamek.

Zebrana na VII Zjeździe Województwa Łódzkiego młodzież Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę“ przesyła Ci, Panie Prezydencie, wyrazy czci i hołdu i zaznacza niezłomną wolę służenia Ojczyźnie, którą Ty, Panie Prezydencie, prowadzisz do rozkwitu.

Pierwszy Marszałek Polski
Józef Piłsudski
Warszawa - Belweder.

Siódmy Zjazd delegatów Województwa Łódzkiego Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę“ w Ozorkowie przesyła Ci, Panie Marszałku, jednomyślną gotowość obrony własną krwią pod Twemi sztandarami mocarstwowego stanowiska Polski od wrogów zewnętrznych i wewnętrznych.

Z okazji Dnia Spółdzielczości Zjazd delegatów wysłał również na ręce p. J. Wolczyńskiego w Łodzi depeszę, w której zaznaczył swą łączność z ideą spółdzielczą.

OBRADY

Po przemówieniach powitalnych odczytano depesze gratulacyjne, nadesłane na odbywający się Zjazd.

Treściwy referat na temat organizacyjny wygłosił prezes Wydziału Wykonawczego kol. Dąbrowski, który zobrazował działalność organizacji „Orlęcia“ w ostatnich czasach. Omawiając obecną sytuację przedwyborczą, podkreślił znaczenie owocnej pracy Marszałka Józefa Piłsudskiego w dziedzinie tworzenia armji i jego rolę w zakresie działalności państwowej dla Polski.

Po referacie przyjęto rezolucję, z której wynika, że zebrani postanowili jednomyślnie pójść podczas wyborów do Sejmu i Senatu pod znakiem współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Sprawozdanie z działalności składał prezes Jóźwiak, omawiając pracę poszczególnych środowisk. Podkreślił m. in. znakomity postęp prac w okręgu Łódzkim i w środowisku Piotrkowskiem. Okręg Łódzki „Orlęcia“ może służyć za wzór w pracy organizacyjnej. Dalej mówca stwierdził, że szeregi organizacji „Orlęcia” powoli, lecz stale się zwiększają. Przykładem tego jest choćby ostatnio zorganizowanie na terenie Województwa Łódzkiego 2 placówek „Orlęcia”: w Brzezinach i Koluszkach.

Następnie sprawozdania składali: Komendant Okręgu P. W. „Orlęcia”, przedstawicielka Ogniska Kobiecego, K. Pośpieszyńska i prezes Komitetu Budowy domu „Orlęcia” kol. Michałkiewicz Antoni.

Po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej i przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji na sprawozdaniem, uchwalono ustępującemu Zarządu Wojewódzkiemu absolutorjum.

WYBORY NOWYCH WŁADZ

Po omówieniu spraw organizacyjnych i uchwaleniu rezolucji, potępiającej w ostry sposób ostatnie wystąpienia pruskiego ministra Treviranusa, przystąpiono do wyboru nowych władz.

W rezultacie przeprowadzonych wyborów — do Zarządu weszli: kol. kol. Kukliński Józef — jako przewodniczący, Jóźwiak Józef (Ozorków) — jako wice-prezes, Uznański Władysław (Łódź) — sekretarz, Szczygielski Alfons (Łódź) — skarbnik i Ciesionik Władysław (Ozorków), Sembecki Janusz (Pabjanice) i Pawłowski Władysław (Tomaszów Maz.) — jako członkowie Zarządu.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: kol. kol. Szewczyk Stanisław jako przewodniczący i Kozłowski Bolesław i Mazowita Antoni — jako członkowie.

Po wyczerpaniu wolnych wniosków Zjazd zakończono okrzykami na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudssiego, poczem uczestnicy Zjazdu odśpiewali „Pierwszą Brygadę”. —

* * *

Podkreślić należy zgotowanie miłej gościny delegatom Kół ze strony ozorkowskiej organizacji. Organizacja Zjazdu bez zarzutu. Zasługa w tem duża kol. Jóźwiaka i Uznańskiego.

O 13-tą pensję dla pracowników miejskich

Memorjał Związku „Praca“ do Prezydjum Magistratu m. Łodzi na ręce Pana Prezydenta m. Łodzi

„Zwyczajem praktykowanym od szeregu lat przez wszystkie Magistraty, Pracownicy miejscy otrzymują co rocznie jednorazowy zasiłek zimowy czyli t. zw. 13-tą pensję.

Z początkiem roku budżetowego — 1930/31 kwestja wypłacenia 13 pensji była wątpliwa, jednakże przed kilkoma dniami ukazała się w miejscowej prasie wiadomość, że w połowie listopada rb., Magistrat przystępuje do wypłacenia całkowitej trzynastej pensji, czemu Magistrat nie zaprzeczył, a zatem uważać by należało tę sprawę za przesądzoną.

Związek „Praca”, jako organizacja zawodowa, skupiająca w sobie bardzo poważną ilość pracowników Miejskich. nie został jednak oficjalnie przez władze miejskie zawiadomiony o przychylnem stanowisku Magistratu co do wypłacenia trzynastej pensji.

Wobec powyższego Związek „Praca” domaga się zawiadomienia w terminie do dnia 15 bm., czy Magistrat wypłaci pracownikom miejskim trzynastą pensję w połowie listopada r. b., jak o tem donosiła prasa.

Zaznaczamy przytem, że o ile do 15 b. m. nie otrzymamy odpowiedzi, wówczas uważać będziemy, iż stanowisko Magistratu w kierunku wypłacenia trzynastej pensji jest stanowiskiem nieprzychylnem, na co Związek „Praca” musiałby odpowiedzieć poinformowaniem ogółu pracowników Miejskich o stanowisku Magistratu w celu wszczęcia jednolitej akcji w kierunku uwzględnienia słusznych postulatów pracowników i robotników miejskich, dla których kwestja wypłacenia trzynastej pensji posiada pierwszorzędne znaczenie wobec nadchodzącej zimy”.

Zarząd Główny Związku „PRACA“
(—) Kierownik: Modrzejewski.

Związek „Praca“ w obronie pracowników miejskich

Memorjał Związku „Praca“ do Prezydjum Magistratu m. Łodzi w sprawie zatrzymania przez Magistrat wypłaty pensji

Jak nam wiadomo jest, Magistrat m. Łodzi z dniem 1-go b. m. przystąpił do wypłaty pensji w 50 proc. pozostałą połowę odwleka z dnia na dzień; w żadnym wypadku zgodzić się nie możemy ze stanowiskiem Magistratu pod względem rozkładania pensji na raty. Pragniemy Magistratowi podać do wiadomości, że zgodnie z obowiązującemi przepisami pensja musi być wypłacona każdego pierwszego miesiąca gdyż pracownicy miejscy nie są kapitalistami ani też nie pobierają bajońskich wynagrodzeń, by mogli wyczekiwać na należną im płacę.

Związek „Praca“ stoi na stanowisku, że wszelkie wypłaty prywatnym dostawcom jak również subsydja i t. p. powinny być wstrzymane do czasu kompletnego uregulowania pensyj pracownikom miejskim.

Związek „Praca“ bronić będzie słusznych praw i postulatów pracowniczych przed Magistratem m. Łodzi i w żadnym wypadku nie pozwoli stworzyć ze wszystkich pracowników miejskich kategorji nędzarzy jakimi już są robotnicy sezonowi dzięki polityce obecnego Magistratu, który skrócił ilość dni pracy w tygodniu.

Związek „Praca” domaga się bezwzględnie uregulowania wszelkich należności pracowników miejskich najpóźniej do dnia 10 b. m. w przeciwnym bowiem razie składa z siebie odpowiedzialność za skutki i formy w jakich może się wyrazić niezadowolenie rzeszy pracowników miejskich”.

KOMUNIKAT

Komenda Okręgu P. W. i W. F. „Orlę” w dniu 12 b. m. o godz. 14-ej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, urządza uroczyste otwarcie roku szkolnego z następującym programem:

Godz. 14 zbiórka wszystkich członków P. W. i W. F. „Orlę“, Godz. 15 Przemówienie, godz. 16 Rozdanie nagród zwycięzcom z odbytych zawodów Okręgowych w dn. 15 i 17 sierpnia r. b., godz. 17 Wieczorek towarzyski połączony z tańcami.

Wejście dla członków P. W. i W. F. 50 gr. dla gości i sympatyków 1 złoty.

Na powyższe zaprasza KOMITET.

Zarząd Okręgowy „ORLĘCIA”

We wtorek dnia 14 bm. 1930 roku o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 91 — odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego ZPMP. „ORLĘ”.

Żądamy ubezpieczenia na starość

Z życia organizacyjnego

Zarząd Dzielnicy Zielonej N. P. R. - Lew.

komunikuje, iż posiedzenia Zarządu odbywają się co tydzień w środy o godz. 19.

Koło Prac. Miejskich N. P. R. Lewicy

Posiedzenie odłożono na poniedziałek, dnia 13 b. m.

Dzielnica Staromiejska

Ogólne zebranie 12-go Października r. b. o godz. 9-ej w pierwszym terminie o godz. 9.30 w drugim terminie w celu wyboru nowego Zarządu. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

Baczność, Dzielnica Chojny

Konferencja polityczna z referatem kol. Klemensa Dworznieckiego — w niedzielę dnia 12 października r. b. o godzinie 10 rano, w lokalu Dzielnicy, ul. Odyńca 22.

W zwycięskim pochodzie tęczowych sztandarów

Potęga Spółdzielczości w Łodzi

Dla zobrazowania potęgi ruchu spółdzielczego w Łodzi zwróciliśmy się do szeregu działaczy spółdzielczych o udzielenie informacyj w sprawie rozwoju spółdzielczości w naszem mieście.

Zwracamy się przedewszystkiem do dyr. oddziału łódzkiego Związku Spółdzielni Spożywców pana Walczakowskiego, który oświadczył nam:

"Okręg łódzki pod względem spółdzielczym obejmuje Łódź - miasto i 5 powiatów. Co uderza przedewszystkiem w tym okręgu - to wspaniale postępująca konsolidacja ruchu spółdzielczego. Konsolidacja ta sprawiła. że okręg liczy tylko 38 spółdzielni, jakże za to potężnych i wielkich. Łódzki odcinek pracy spółdzielczej w ogólnym dorobku spółdzielczej Rzeczypospolitej zajmuje poczesne miejsce. Liczba członków spółdzielni wynosi 62.000 (16,5 procent ogółu członków w Rzeczypospolitej). Obrót wynosi 23 miljony (14,5 proc. ogółu majątku spółdzielczego), majątek wynosi blisko półtora miljona. Punktów sprzedaży 190 Aktualną obecnie jest sprawa utworzenia Banku Spółdzielczego."

Zkolei zwracamy się do kierownika agentury włókienniczej, p. Poznańskiego:

Agentura włókiennicza jest jedyną tego rodzaju instytucją w Polsce. Zainstalowawszy się w wielkim ośrodku przemysłowym, zaopatruje w towary włókiennicze i w galanterję wszystkie spółdzielnie w kraju, prowadzące dział włókienniczy.

Spółdzielni takich jest 120, pozatem zaopatruje w materjały włókiennicze wszystkie spółdzielnie wojskowe w liczbie 200 i wszystkie spółdzielnie w towary galanteryjne. Rozwój agentury jest olbrzymi. O ile w 1925 roku obrót wynosił 400.000, to w 1929 wynosił już 1,200,000, a w roku bieżącym przewidywany jest obrót 2.000.000 złotych. W najbliższym okresie czasu przewiduje się obrót ponad pół miljona miesięcznie. Jest to instytucja o pierwszorzędnych możliwościach rozwoju. Na rynku łódzkim odgrywa ona wielką rolę.

Oto jak nam obrazuje p. Ziętalski, kierownik największej spółdzielni w Łodzi „Powszechnej", rozwój tej spółdzielni:

Pod wpływem propagandy w zakresie konsolidacji ruchu Łódź nie pozostała w tyle. Rezultatem tych wysiłków jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców, powstała z połączenia Stowarzyszeń Spożywców „Wyzwolenie" i „Rola".

„Powszechna Spółdzielnia Spożywców" jest obecnie w posiadaniu 58 sklepów spożywczych, 2 piekarń, wypiekających dziennie około 9.000 kg. pieczywa żytniego i pszennego, kina, składu opałowego, ciastkarni, palarni kawy, rozlewni octu, stolarni i kuźni. Obrót za rok 1929 wynosił w sklepach zł. 8.587.905.—, ogólny zaś obrót sklepów i innych działów wynosi zł. 9.201.707.30. Nadwyżkę osiągnięto złotych 159.276.71, a na straty po „Spółdzielni Pracowników Państwowych Komunalnych i Spółdzielczych spisano zł. 30.500.22; wobec czego, osiągnięta nadwyżka całkowita za rok 1929 wynosi zł. 189.776.83.

Kapitałów w obrocie własnych i obcych spółdzielnia posiada zł. 819.400.

Pod względem ilości członków, stowarzyszenie także zajmuje dominujące miejsce, gdyż liczba członków stanowi 35.442 z kapitałem udziałowym zł. 508.190.

Stowarzyszenie zatrudnia obecnie 220 pracowników w sklepach, piekarniach, kinie, biurze i w zakładach innych.

O Widzewskiej Spółdzielni — drugiej zkolei tak nas informuje p. Geppert:

W roku 1906 na skutek zabiegów p. W. Rynkowskiego wraz z 36 pracownikami fabryki w Widzewie, została założona spółka komandytowa. W roku 1907 spółka ta przyjmuje ustawę normalną dla spółdzielni i od tej pory działa pod nazwą: Stowarzyszenie Spożywcze „Zorza".

Zainteresowanie stowarzyszeniem — zwiększa się coraz bardziej. Dzielniejsze jednostki zrozumiały, że droga, wytknięta przez spółdzielczość w życiu rzesz pracujących, jest najprostsza do poprawy ich bytu materjalnego i zmiany ustroju społecznego na lepszy.

Żywiołowa siła pracujących do ujmowania „swoich spraw w swoje ręce", w myśl hasła — „Wyzwolenie robotników powinno być dziełem samych robotników", sprawiło to, że zaraz po wojnie spółdzielnia kupuje 6-ty sklep i przejmuje źle prowadzoną przez stowarzyszenie „Słońce" masarnię, którą prowadzi z dobremi wynikami do obecnych czasów. Organizuje wkrótce 2 sklepy rzeźnicze, z pośród których jeden w budynku własnym. W roku 1924 łączy się ze spółdzielnią „Czeladź ślusarska", powiększając swą pracę jeszcze o dwa sklepy.

Spółdzielnia „Zorza" połączona została jeszcze ze Stowarzyszeniem „Gazownia Łódzka" i prowadziła pracę dalszej konsolidacji ze Stowarzyszeniem „Wisła". Połączenie to nie doszło wtedy do skutku, chociaż posunięto sprawę tak daleko, że zmieniona została nazwa na „Widzewską Spółdzielnię Spożywców". Dopiero teraz obecnie rozpoczęta oddawna myśl połączeniowa trzech sąsiednich stowarzyszeń — „Widzewskiej", — „Wisły" i „Dźwigni" została zrealizowana.

Echa Uroczystości Spółdzielczych

Poza usilną propagandą na rzecz wstępowania w szeregi spółdzielców, poświęcony „Świętu Spółdzielczemu" dzień 5 b. m. wypełniły liczne akademje spółdzielcze.

Punktem kulminacyjnym uroczystości spółdzielczych w dniu 5 października była wielka akademja, urządzona w godzinach południowych w pięknie przybranej zielenią i tęczowemi sztandarami sali Filharmonji. Akademję zagaił dyr. Wolczyński, poczem dłuższy referat wygłosił dyr. Rapacki z Warszawy, w barwnym i zajmującym wykładzie, malując istotę i znaczenie kooperacji na tle stosunków spółdzielczych. Z kolei chór im. Moniuszki pod batutą prof. Karola Prosnaka, przy akompanjamencie orkiestry, odśpiewał hymn spółdzielców, oraz zbiór pieśni legjonowych „Szlakiem Kadrówki". Rzecz ta wywarła na obecnych niezatarte wrażenie. Następnie orkiestra Stow. Śpiew. im. Moniuszki pod batutą P. Wrzesińskiego odegrała kilka utworów. Odśpiewaniem przez chór Moniuszkowców — „Sieradzkiego Wesela" akademję zakończono. Sala była wypełniona po brzegi.

Niezależnie od powyższego w sali kina przy ul. Sienkiewicza 40, Powszechna Spółdzielnia Spożywców urządziła 3 Akademje, na których przemawiał kol. Cynamon, poczem wyświetlano film spółdzielczy.

W koszarach 31 p. S. K. odbyła się akademja dla żołnierzy, na której przemawiał krótko redaktor Jan Wojtyński. Żołnierze otrzymali z okazji „Święta Spółdzielczego" podarunki i odpowiednie porcje strucli, kiełbasy i t. p. Akademję urządzono staraniem zarządu spółdzielni z por. Czyhirynem na czele.

W dniu 4 października odbyła się w auli gimn. im. Piłsudskiego wspaniała akademja dla młodzieży szkolnej. Przemawiali inż. Wacław Wojewódzki i red. Dippel z Warszawy. Na akademji obecnych było 400 młodzieży wyższych klas szkół średnich w Łodzi.

Sprawy robotnicze

Skrzynki życzeń w fabrykach

W Warszawie powstał projekt wprowadzenia w fabrykach t. zw. „skrzynkę życzeń".

Do tych skrzynek robotnicy mogą wrzucać listy, zawierające życzenia, uwagi i projekty z zakresu systemu pracy, zauwa, żonych braków, żądań i t. p.

Narazie w Warszawie „skrzynek życzeń" założono w 9 fabrykach. W najbliższym czasie „skrzynki życzeń" mają być wprowadzone we wszystkich fabrykach w Polsce.

Klub Sportowy „Przebój" wstąpił do „Orlecia"

W tych dniach w Łodzi przyłączyła się do ZPMP. „Orlę" grupa sportowców — piłkarzy, która na terenie Łodzi występowała pod nazwą klubu sportowego „Przebój".

Oficjalne przyjęcie członków tego Klubu odbyło się w lokalu Koła II przy ul. Kątnej № 2. Do zebranych przemawiał prezes Koła I, kol. Kruś.

Po przemówieniach i podpisaniu deklaracji członkowskich przez nowowstępujących, drużyna ta w liczbie 35 osób wcielona została do Koła I-go.

Inwentarz sportowy, jaki posiadała ta drużyna w postaci: 2 piłek nożnych, 2-ch kompletów kostjumów (22), 16 par obuwia i 21 par pończoch przeszedł na własność „Orlęcia".

ZASTANÓW SIĘ!

Czy wolno Ci krzywdzić pismo przez zaleganie z opłatą prenumeraty?

Czy wiesz o tem, że stajesz się gorszym od kapitalisty, jeśli ociągasz się z wykonaniem obowiązku każdego prenumeratora?

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. Druk F. Rydlewskiego, Sienkiewicza 35, Telefon 10640. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK